



Sygn. akt I PK 61/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa Wiesława I.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego "Bełchatów" SA

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 listopada 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów Spółki Akcyjnej od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy z dnia 29 maja 2009 r. zasądającego od pozwanej na rzecz powoda Wiesława I. tytułem odszkodowania kwotę 47.293 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2008 r. do dnia zapłaty, oddalającego powództwo w pozostałym zakresie i nakazującego pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego kwotę 4.263,42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprawie tej ustalono, że powód był pracownikiem pozwanej w okresie od 4 listopada 1977 r. do 30 września 2001 r., zatrudnionym na stanowisku elektromontera. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron w związku z przejściem powoda na emeryturę. Pozwana wystawiła powodowi świadectwo stwierdzające, że w okresie zatrudnienia wykonywał pracę górniczą na stanowisku elektromontera maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce, kwalifikowaną do wyliczenia wysokości emerytury przelicznikiem 1,2. Od rozwiązania stosunku pracy powód pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił dane dotyczące pracy górniczej zawarte w wystawionym świadectwie, w tym zaliczył powodowi okres pracy górniczej z przelicznikiem 1,2 w ilości 278 miesięcy.

W 2007 r. powód wniósł o ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem przelicznika 1,8. Otrzymał decyzję odmowną, od której wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego. Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2008 r. Sąd ten uwzględnił odwołanie powoda. Decyzją z dnia 6 marca 2008 r. w wykonaniu tego prawomocnego wyroku organ rentowy ustalił wysokość emerytury powoda, zaliczając mu okres pracy górniczej z przelicznikiem 1,8 w ilości 277 miesięcy i wyrównał świadczenie emerytalne od kwietnia 2007 r. Różnica pomiędzy wysokością emerytury z uwzględnieniem pracy w wymiarze wyższym a wysokością pobranej przez powoda emerytury w okresie od 1 października 2001 r. do 31 marca 2007 r. stanowi kwotę 47.293,06 zł. W związku z tym pismem z dnia 9 września 2008 r. powód zwrócił się do pozwanej o odszkodowanie z tytułu utraty dochodów

w związku z zaniżeniem świadczenia emerytalnego. Otrzymał odpowiedź odmowną. W pozwie z dnia 21 października 2008 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 15.154,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2008 r. tytułem utraconych dochodów z emerytury, rozszerzając następnie żądanie pozwu do kwoty 67.110,60 zł. Powód argumentował, że w okresie od października 2005 r. do stycznia 2007 r. otrzymywał emeryturę w niższej wysokości, a winę za taki stan rzeczy ponosi pozwana, która w świadectwie pracy nie wskazała, że wykonywał pracę górniczą z przelicznikiem 1,8 dla celów emerytalnych.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, przyjmując, że pozwana nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powoda, której nie zakwalifikowała z adekwatnym przelicznikiem 1,8 okresu pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym dla celów emerytalnych, co zostało potwierdzone decyzją organu rentowego z dnia 6 marca 2008 r., a następnie wyżej wymienionym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego. Powód wykazywał, że poniósł szkodę w postaci obniżonych wysokości świadczeń emerytalnych z powodu wystawienia przez pozwanego pracodawcę świadectwa pracy zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez niego pracy górniczej. Na pozwanej ciążył obowiązek wydania świadectwa pracy zawierającego wszelkie niezbędne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego wynikający z art. 97 k.p. § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania z dnia 15 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 282) oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach). Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że powodowi przysługiwało w pierwszej kolejności roszczenie odszkodowawcze do organu rentowego, który ustala prawo i wysokość świadczeń emerytalnych oraz je wypłaca. Żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności treści świadectwa pracy z danymi zawartymi w dokumentacji pracodawcy dotyczącymi wykonywania pracy górniczej i nie można go obarczać odpowiedzialnością (czy

choćby współodpowiedzialnością) za błąd pracodawcy wynikający z trudności interpretacyjnych i stosowania przepisów obowiązującego prawa. W konsekwencji pozwany pracodawca, który nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem świadectwa pracy, które nie odzwierciedlało rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez powoda, ponosi wobec powoda odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, odpowiedzialność pozwanej według przepisów prawa cywilnego wymaga również zastosowania przepisów prawa cywilnego do oceny przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, gdyż w prawie pracy brak w tym zakresie szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia. W konsekwencji zastosowanie w sprawie mają reguły ogólne przedawnienia roszczenia odszkodowawczego i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. U powoda szkoda powstawała sukcesywnie, za każdym razem, gdy wypłacano mu zaniżone świadczenie emerytalne. Do jego roszczenia nie ma zastosowania art. 291 § 1 k.p. o trzyletnim przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy. Roszczenie powoda nie dotyczy świadczenia okresowego ani nie wynika ze stosunku pracy, gdyż sprawy z powództwa byłego pracownika przeciwko zakładowi pracy o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego dopełnienia obowiązków przez zakład pracy należą do kategorii spraw związanych ze stosunkiem pracy, a nie do spraw ze stosunku pracy. Ponadto powód nie dochodził sprostowania świadectwa pracy ani sprostowania świadectwa wykonywania pracy górniczej, lecz odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.), odrębną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Różnica między wysokością emerytury z uwzględnieniem pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym kwalifikowanej przelicznikiem 1,8 a wysokością pobranej przez powoda emerytury w okresie od 1 października 2001 r. do 31 marca 2007 r. stanowiła 47.293,06 zł, przeto ponad tę kwotę Sąd Rejonowy oddalił roszczenie odszkodowawcze.

Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od tego wyroku podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. za szkodę wywołaną wystawieniem wadliwego świadectwa pracy, ponieważ skutkami błędów

popelnionych przez pracodawców nienależycie wykonujących swe obowiązki nie można obciążać organu rentowego. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że od materialnej podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy zależą terminy przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. Zastosowanie tej ogólnej reguły w rozstrzyganej sprawie przesądzało o tym, że skoro pozwana ponosi taką odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego, to do przedawnienia roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego (art. 117-125 k.c.). To, że nienależycie wywiązanie się przez pozwaną z obowiązku wystawienia powodowi prawidłowego dokumentu doprowadziło do powstania szkody prowadzącego do zaniżenia wysokości emerytury wypłacanej powodowi na przestrzeni lat 2004-2007 (świadczenia o charakterze okresowym) nie mogło przesądzać o zastosowaniu trzyletniego okresu przedawnienia. Trafnie przy tym przyjął Sąd Rejonowy, że bieg terminu przedawnienia odnosi się osobno do szkody wynikającej z każdej niższej emerytury z ubezpieczenia społecznego.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, w szczególności: 1/ art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na braku oceny dowodu w sprawie, jakim był wyrok sądu wydany w sprawie emerytalnej z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której skarżąca nie brała udziału, 2/ art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż powód zadośćuczynił ciężącemu na nim ciężarowi wykazania, że spełniona została przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci nienależytego wykonania zobowiązania przez skarżącą, 3/ art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, „że prawomocnym orzeczeniem sądu Okręgowego w Gliwicach związany jest także sąd II instancji”. Skarżąca zarzuciła ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego i ich niewłaściwe zastosowanie, w szczególności: 1/ art. 471 k.c. polegające na przyjęciu, że „pracodawca wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie, a co za tym idzie przyjęcie, iż pracodawca uczynił to w sposób zawiniony”, 2/ art. 471 k.c. w

związku z art. 361 § 2 k.c. polegające na niewłaściwym wskazaniu „wysokości poniesionej szkody przez uwzględnienie kwot brutto emerytury zamiast kwot netto”, 3/ art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. polegające na nieuwzględnieniu przyczynienia się powoda do szkody „przez zwłokę w złożeniu przezeń wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego”, 4/ art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.; zwanej dalej ustawą o s.u.s.) i art. 133 ust. 1 pkt 2) ustawy o emeryturach i rentach przez przyjęcie, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji, 5/ art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. i w związku z art. 291 § 1 k.p. polegające na przyjęciu, że roszczenie powoda nie ulegało przedawnieniu zgodnie z tym ostatnim przepisem, „ewentualnie niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu zgodnie z tym przepisem jako świadczenie okresowe”.

Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie skargi kasacyjnej wskazano występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie „po pierwsze (i) czy możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy z tytułu zawinionego, nienależytego wykonania zobowiązania jedynie w oparciu o prawomocne orzeczenie wydane w innym postępowaniu, którego pracodawca nie był stroną w którym to postępowaniu stwierdzono jedynie wadliwość decyzji organu rentowego, pod drugie (ii) jaki okres przedawnienia ma zastosowanie do roszczeń w sprawach z zakresu prawa pracy, dochodzonych w oparciu o art. 471 KC w związku z art. 300 KP wobec kompletności uregulowania kwestii przedawnienia w ustawie kodeks pracy, ewentualnie czy roszczenie z tytułu wyrządzenia szkody w związku z niewykonaniem zobowiązania, która to szkoda powiększa się co miesiąc może być traktowane jako roszczenie o świadczenie okresowe; po trzecie (iii) jaki zakres z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy ma koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego i jaki jest zakres odpowiedzialności organu rentowego w przypadku, gdy organ rentowy samodzielnie ocenia przesłanki nabycia prawa z ubezpieczenia społecznego; po czwarte (iv) czy sąd opierając swój wyrok na orzeczeniu innego sądu wydanego

między innymi stronami ma obowiązek uzasadnienia dlaczego wykorzystał taki wyrok mimo tego, że przy jego wydawaniu strona obciążona odpowiedzialnością odszkodowawczą nie brała udziału oraz wyjaśnienia sposobu jego wykorzystania; po piąte (v) czy spełniony jest wymóg art. 6 KC w sytuacji, gdy na uzasadnienie swych żądań strona powodowa powołuje wyrok wydany w innej sprawie, w której druga strona nie uczestniczyła”. Istnieje także potrzeba wykładni wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów art. 291 § 1 k.p. „w kwestii możliwości jego zastosowania do roszczeń określanych zbiorczo roszczeniami w sprawach z zakresu prawa pracy, nie będących roszczeniami z istniejącego stosunku pracy, lecz ściśle związanymi z wcześniej istniejącym stosunkiem pracy oraz wobec faktu kompleksowości uregulowania kwestii przedawnienia w KP”. Skarga jest ponadto oczywiście uzasadniona, gdyż w sprawie doszło do istotnego naruszenia art. 6 k.c. przez brak wykazania przez powoda podstawowej przesłanki odpowiedzialności skarżącej za szkodę, tj. nienależytego wykonania zobowiązania prowadzenia dokumentacji pracowniczej. Powód wykazał jedynie, że wskutek jego odwołania się od niekorzystnej decyzji organu rentowego wydany został wyrok w innym postępowaniu, a zatem wykazał jedynie to, że pierwszorazowa decyzja organu rentowego w sprawie przeliczenia jego emerytury była wadliwa. Tymczasem skarżąca nie uczestniczyła tym innym postępowaniu, bo nie była wezwana do udziału w sprawie, wbrew treści art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Zdaniem skarżącej, Sąd drugiej instancji oparł się na wyroku wydanym w postępowaniu dotkniętym sankcją nieważności, co „czyni jakiegokolwiek ustalenia poczynione w oparciu o ten wyrok bezwartościowymi”. Skarżąca podniosła, że „wobec braku zawnioskowania przez powoda innych dowodów - w szczególności dotyczących innego charakteru pracy górniczej niż ten wskazany w dokumentacji pracowniczej, w tym w świadectwie pracy - uznać należy, że powód nie wykazał w niniejszej sprawie nienależytego wykonania obowiązków przez skarżącego, uchylając ciężącemu na nim ciężarowi dowodu”.

W konsekwencji skarżąca wniosła rozpoznanie skargi na rozprawie oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach

postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku całości i jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, jako niezawierającej okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie, oddalenie skargi oraz o zasądzenie od skarżącej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona już dlatego, że w uchwale składu siedmiu z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowana) Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozbieżności i kontrowersje juyrydykcyjne dotyczące przedawnienia roszczeń i uznał, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p., a nie - jak to przyjęły w rozpoznawanej sprawie - Sądy obu instancji na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W motywach tej uchwały, które podziela skład orzekający rozpoznający skargę kasacyjną w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Ponadto nie może być tak, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, miałyby przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawa nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o

cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy, wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady prawa pracy 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona także z innych przyczyn. W sprawie ze stosunku pracy, w której pracownik domaga się odszkodowania za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy, z którego wynikają potencjalne uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest bezwzględnie związany ustaleniem charakteru niewłaściwie dokumentowanej pracy górniczej, choćby taki jej charakter został ustalony prawomocnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, niepublikowany). Ponadto w poddanej osądowi przedmiotowej sprawie pracowniczej z uwagi na inne strony i inny przedmiot rozstrzygnięcia, wyrok uzyskany przez ubezpieczonego przeciwko organowi ubezpieczeń społecznych w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (emerytalnej) nie korzysta z powagi (waloru) rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. ze względu na brak tożsamości podmiotowej stron, jak i tożsamości przedmiotu dokonanego osądu w sprawie o podwyższenie emerytury.

Rozpoznając skargę kasacyjną w sprawie z obszaru prawa pracy, w której powód domaga się odszkodowania za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy lub jego niewydaniem, z którego wynikają uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, Sąd Najwyższy nie mógł badać, czy w innej prawomocnie osądzonej sprawie „emerytalnej” doszło do wydania wyroku w warunkach nieważności postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dla potrzeb sprawy „pracowniczej” istotne jest to, że w odrębnej prawomocnie zakończonej sprawie z ubezpieczenia społecznego pracodawca nie jest stroną (zainteresowanym w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c.) i nie obejmuje go powaga „emerytalnej” rzeczy osądzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79, 08, LEX nr 5090053). Powyższe oznacza tyle, że rozpoznawanej sprawie pracowniczej sądy pracy nie były zwolnione wyrokiem sądu

ubezpieczeń społecznych, do którego nie było sporządzone uzasadnienie, z obowiązku suwerennego i autonomicznego ustalenia, czy powód rzeczywiście wykonywał szczególne zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wyliczenia wysokości należnej mu emerytury, jeżeli ponadto zważyć, że szczególny charakter prawny pracy „górnicy” dla celów emerytalnych musi wynikać z przepisów rangi ustawowej, a nie z aktu niemającego umocowania ustawowego, na którego podstawie zmieniono interpretacyjnie (poszerzająco) katalog szczególnych stanowisk pracy dla celów emerytalnych, zwłaszcza w przypadku, w którym skarżący pracodawca niezmiennie kontestuje legalność i zasadność przyjętej, a kontrowersyjnej kwalifikacji „górnicy” zatrudnienia powoda.

Nawet gdyby Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił zatrudnienie powoda jako usprawiedliwiające wydanie zaświadczenia o „górnicy” kwalifikacji prawnej zatrudnienia powoda i wyższym przeliczniku („wartości”) służącej wyliczeniu emerytury należnej powodowi, to niezbędne staje się rozważenie potencjalnego przyczynienia się pracownika (powoda) do powstania szkody wynikającej z wadliwego zaświadczenia pracodawcy wystawionego dla celów emerytalnych lub niewydania takiego zaświadczenia. Kontrowersyjne jest stanowisko, iż nie ma podstaw ani zasadności badanie stopnia przyczynienia się do powstania szkody tylko dlatego, że pracownik miał prawo uważać, iż uzyskał dokument ze stosunku pracy zgodny z prawem. Przeciwnie „przezorny” pracownik, który najlepiej i przede wszystkim powinien wiedzieć lub przypuszczać, że był zatrudniony w szczególnych („górnicy”) warunkach pracy dla celów emerytalnych, nie jest zwolniony z wykorzystania środków prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych dla wykazania (ustalenia) rzeczywistego charakteru spornego zatrudnienia, co oznacza, że zaniechanie wykorzystania środków prawnych skierowanych na skorygowanie niewłaściwego świadectwa pracy lub innego dokumentu o istotnym znaczeniu dla uzyskania lub wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez pracownika, który nie żądał wydania lub sprostowania dokumentu ze stosunku pracy ani nie odwoływał się od „pierwszorazowej” decyzji emerytalnej w zakresie zaniżonego przelicznika emerytury górniczej, nie jest obojętne przy ocenie stopnia jego przyczynienia się do powstania lub zwiększenia wyrządzonej przez

pracodawcę szkody, polegającej na uzyskaniu zaniżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jest to istotne także dlatego, że w aktualnym stanie prawnym pracodawcy lub inni płatnicy składek nie mają obowiązku wyręczenia pracowników w sporządzaniu wniosków emerytalnych i uzyskiwaniu przez ubezpieczonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jedynie mają obowiązek współdziałania w gromadzeniu lub dokumentowaniu okresów lub rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), co oznacza, że zaniechania lub zaniebdania pracowników w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych dokumentów ze stosunku pracy, niezbędnych do dochodzenia we właściwej wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mogą być pomijane przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego” współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawców (lub innych płatników składek).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.